



tekst

Ks. TOMASZ LIS

redaktor wydania

**E**ra nowoczesności i jej zdobycze sprawiają, że coraz rzadziej sięgamy po książki, które przez wieki były jedyną skarbnicą wiedzy. Gromadzone w sandomierskiej bibliotece są unikatami na skalę światową. Dzięki nowoczesnym metodom zostały dobrze zabezpieczone, a technika digitalizacji księgozbioru pozwoli, by skarby sandomierskiej biblioteki można było oglądać i czytać w internecie. O tajemnicach księgozbioru, zapachu książek i bibliotecznym laserze można przeczytać na stronach IV–V.



FILIP MATERKOWSKI

Nie lękajcie się otworzyć drzwi Chrystusowi

Młodzież wychwalała Jezusa swoim talentami

## W gospelowym stylu

Piękne aranżacje muzyczne, połączone ze śpiewem artystów i tarnobrzeżan było wielkim dziękczynieniem za dar życia i kapłańskiej posługi błogosławionego Jana Pawła II.

**W**ielki Koncert Uwielbienia, będący dziękczynieniem za życie i posługę kapłańską bł. Jana Pawła II ściągnął do kościoła pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnobrzegu tłumy mieszkańców, którzy włączyli się w śpiew artystów. Młodzież przygotowała repertuar, składający się z jedenastu utworów muzycznych, wykonywanych w stylu gospel. Dźwięki i słowa przeplatane były rozważaniami i modlitwą. – Jest to dla nas wieczór

uwielbienia naszego Pana – wyjaśnia organizatorka Wielkiego Koncertu Uwielbienia Anna Obara. – Poprzez taką muzykę możemy modlić się, jednocześnie dziękując Bogu za naszego ukochanego papieża. Koncert został zorganizowany przez młodzież z diecezji sandomierskiej. Ponad 50 młodych artystów przez dwa miesiące spotykało się na wspólnych próbach, przygotowując materiał muzycznego uwielbienia. – Mimo zmęczenia, oddawali się w ręce Jezusa Chrystusa – opowiada kleryk Piotr Pokorski – adorując Najświętszy Sakrament do późnych godzin wieczornych.

Filip Materkowski

## Sandomierska paraolimpiada



Ks. TOMASZ LIS

**W**ychowankowie świętokrzyskich placówek dla osób niepełnosprawnych rywalizowali na sandomierskim stadionie w Mitingu Olimpiad Specjalnych w Lekkiej Atletyce. W zawodach wystartowało ponad 100 zawodników z 13 zakładów rywalizując w 10 konkurencjach. Wielki wysiłek, który łączył się z przekroczeniem własnej niepełnosprawności, rekompensowały im szczęścia, które towarzyszyły zawodnikom stojącym na podium. Każda konkurencja budziła w zawodnikach i ich opiekunach wielkie emocje, a zaangażowanie sportowców było na poziomie igrzysk olimpijskich. Wśród konkurencji był bieg na 100, 200 i 400 m, sztafeta 4x100 m, pchnięcie kulą, skok w dal, rzut piłeczką palantową oraz wyścigi na wózkach.

W zawodach wzięli udział niepełnosprawni zawodnicy



## Huczalo na mieście



Tarnobrzeżanie mieli okazję zobaczyć piękne jednoślady

**TARNOBRZEG.** Mimo ulewnego deszczu i iście jesiennej pogody w niedzielę 15 maja na tarnobrzeżskich ulicach pojawili się miłośnicy motocykli, aby wziąć udział w pierwszej majówce motocyklistów. To niecodzienne spotkanie rozpoczęła Masza św. w kościele pw. św. Barbary, po czym jednośladowcy zdominowali całe miasto. Barwny orszak przejechał na plac

Bartosza Głowackiego, gdzie tarnobrzeżanie mieli okazję podziwiać te niesamowite sprząty. – Motocykliści to specyficzny rodzaj wspólnoty – wyjaśnił ks. Adam Pikula, wikariusz z tarnobrzeżskiej parafii, który koncelebrował Eucharystię. – Dlatego też wychodzimy do nich z Dobrą Nowiną, modlitwą, żeby jeszcze mocniej zjednoczyć ich z Chrystusem – mówił. zm

## Maluchy o papieżu

**SANDOMIERZ.** Ponad 200 przedszkolaków wzięło udział w V edycji konkursu o życie i działalność bł. Jana Pawła II. – Od lat konkurs cieszy się dużą popularnością wśród najmłodszych. W czasie pierwszych edycji miał on formę konkursu plastycznego pt. „Jan Paweł II wśród dzieci” – poinformowała Magdalena Stępień. Podczas finału każde z przedszkoli

reprezentował trzyosobowy zespół, którego zadaniem było udzielenie odpowiedzi na pytania związane z Janem Pawłem II oraz ułożenie z pojedynczych części obrazka papieża. Przedszkolaki uczestniczące w konkursie otrzymały dyplomy oraz nagrody, sponsorowane przez biskupa sandomierskiego i burmistrza Sandomierza. tl

## Nocne zwiedzanie

**DIECEZJA.** Wielu mieszkańcy diecezji sandomierskiej oraz turystów wzięło udział z 15 na 16 maja w Nocy Muzeów, w którą włączyły się placówki w Sandomierzu, Tarnobrzegu oraz Stalowej Woli. Każde muzeum przygotowało na tę jedyną noc w roku wiele wspaniałych wystaw. W Stalowej Woli największym zainteresowaniem cieszyła się ekspozycja „Matki, żony i... traktorystki”.

Nie zabrakło również występów muzycznych. W tarnobrzeżskim muzeum można było zobaczyć wystawy: „Znaki Państwa Polskiego: Godło – Barwy – Hymn”, „Pradzieje Tarnobrzega”, „Ceramika miechocińska” oraz „Dzieje zamku w Dzikowie”. Natomiast w sandomierskim Muzeum Diecezjalnym można było oglądać wystawę „10 lat plenerów sandomierskich”. red.

## Kasa dla najlepszych

**STALOWA WOLA.** Stypendia w wysokości 4200 złotych otrzyma 56 wyjątkowo zdolnych uczniów ze stalowowolskiego powiatu. Pomoc jest współfinansowana ze środków Europejskiego

Funduszu Społecznego. Ich miesięczna wysokość to 350 złotych brutto. Doceniono również opiekunów dydaktycznych, czyli najczęściej nauczycieli, czuwających nad rozwojem

## Pożegnano najstarszego kapłana

**SANDOMIERZ.** Czterech biskupów i ponad 200 kapłanów żegnało zmarłego w wieku 91 lat ks. inf. Ignacego Ziembickiego. We wspólnej modlitwie uczestniczyli seminarzyści, siostry zakonne, rodzina i bliscy zmarłego kapłana. – Powierając Bogu duszę śp. infułata Ignacego, który dożył sędziwego wieku jako wierny sługa Chrystusa Dobrego Pasterza, mamy przed oczyma jego piękną kapłańską postawę. Niech pamięć o nim pomaga nam w wypełnieniu

naszego powołania zgodnie z wolą Bożą – mówił bp Krzysztof Nitkiewicz. Ksiądz Ignacy Ziembicki urodził się w Radomiu, po seminaryjnych studiach został wyświęcony na kapłana w 1945 r. Był przez długie lata ojcem duchowym sandomierskiego seminarium, kierownikiem duchowym i spowiednikiem siostr zakonnych oraz emerytowanym proboszczem katedry w Sandomierzu. Został pochowany w grobowcu kapitulnym na cmentarzu katedralnym. tl



Pogrzeb ojca duchownego kilku pokoleń kapłanów

## Pamiętają to wydarzenie

**TARNOBRZEG.** W czwartek 19 maja na tarnobrzeżskim placu Bartosza Głowackiego odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Waclawa Pintala i Bogdana Myśliwca. Dwaj fotoreporterzy na 60 zdjęciach zobrazowali tragiczne chwile ubiegłorocznej powodzi, która dotknęła tereny diecezji. – Chcemy w ten sposób pokazać nie tylko

tragizm tamtych chwil – wyjaśnił podczas wystawy Waclaw Pintal – ale również wielką fałę pomocy, która pozwoliła nam przeżyć ten ciężki dla nas czas. Zdjęcia będzie można oglądać do końca czerwca na tarnobrzeżskim placu, a następnie ekspozycja będzie prezentowana na terenach popowodziowych miasta. zm



Wystawa wzbudza duże zainteresowanie tarnobrzeżan

## Plebiscyt na Tarnobrzeżanina 2010 Duchowni górą

Konkurs, który odbywał się po raz czwarty z roku na rok staje się jednym z ważniejszych miejskich wydarzeń.

**P**odobnie jak w minionych latach, tak i teraz plebiscyt odbywał się w dwóch kategoriach – „Tarnobrzeżanin osobowość roku 2010” oraz „Tarnobrzeżanin przyjaciel dzieci i młodzieży”. Jednakże w tym roku nominacje poszczególnych kandydatów zostały przygotowane przez specjalnie powołaną do tego celu kapitułę konkursową pod przewodnictwem Tadeusza Zycha.

W pierwszej kategorii drugie miejsce zajęła dominikanka z klasztoru w Wielowsi (osiedle Tarnobrzega) siostra Rozaria, która od początku swojego pobytu na tarnobrzeżskiej ziemi niesie pomoc ludziom najbardziej potrzebującym. Natomiast tytuł „Przyjaciela dzieci i młodzieży” mieszkańcy miasta przyznali wikariuszowi z tarnobrzeżskiej parafii pw. MBNP ks. Dariuszowi Hamerze, którego praca na rzecz chorych i cierpiących dzieci jest odzwierciedleniem wielkiego miłosierdzia i poświęcenia. zm



Ks. Dariusz Hamera i siostra Rozaria wraz z redaktorem naczelnym „Tygodnika Nadwiślańskiego”, który jest głównym organizatorem plebiscytu kapłanów

## Dom Boży wielkiego Polaka

# Cud na Koszarach



Ostrowiecki kościół ma swojego patrona

Pierwszą w diecezji świątynię dedykowaną bł. Janowi Pawłowi II poświęcił bp Krzysztof Nitkiewicz w Ostrowcu Świętokrzyskim.

aby kościół nosił imię Jana Pawła II. Niedawna beatyfikacja dała taką możliwość – tłumaczył ks. proboszcz. W uroczystości poświęcenia świątyni wzięli udział parlamentarzyści, władze miasta i samorządowcy, liczni parafianie, architekci, budowniczy, dobroczyńcy i ofiarodawcy zaangażowani w budowę. Podczas homilii biskup Nitkiewicz przypomniał, że każdy chrześcijanin jest żywą świątynią Boga, przez co wezwany jest do trwania w świętości. Po homilii biskup poświęcił kościół przez namaszczenie olejem Krzyżma ołtarza i ścian świątyni. tl

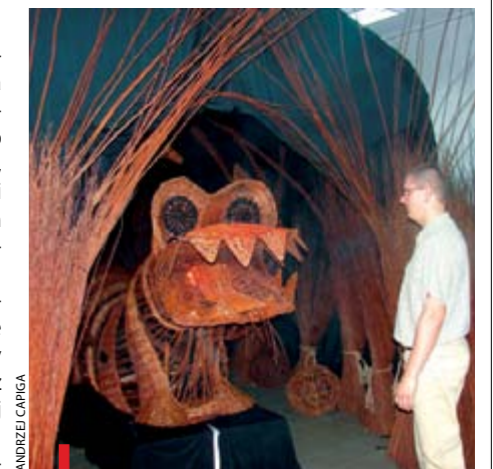
## Miejsce, które trzeba odwiedzić

### Jak w raju

Pokaz mody haute couture rozpoczął Święto Wikliny 2011 w Centrum Wikliniarstwa w Rudniku nad Sanem.

**P**owodów do świętowania było jednak więcej. Przede wszystkim minęły cztery lata od powstania centrum, które kilka dni temu stało wyróżnione w konkursie „Eden 2011” jako „najlepsza europejska destynacja turystyki”, czyli miejsce warte odwiedzenia. Przez ostatni rok stolicę polskiej wikliny odwiedziło bowiem ponad 4 tys. osób, a jej stronę internetową – ponad 500 tys. osób.

– Centrum – powiedziała jego dyrektor Krystyna Wójcik – ma do spełnienia dwa główne zadania: dbałość o historyczny i współczesny wizerunek rzemiosła o 135-letniej tradycji oraz o promocję rzemiosła i miasta jako polskiej stolicy wikliny. Podczas czwartych urodzin centrum goście mogli także zobaczyć pokaz wiklinowej mody, wystawę tkaniny artystycznej



Wszystkich straszyla smoczyca



## TAJEMNICE BIBLIOTEKI.

W Sandomierzu działa jedna z najnowocześniejszych i największych księżnic diecezjalnych, posiadająca imponujący zbiór rękopisów pergaminowych. Niektóre ważą nawet kilka kilogramów. Od niedawna wyposażona jest również w nowoczesną pracownię digitalizacji księgozbioru.



W komorze fumigacyjnej książki są odgrzybiane i odkażane  
NA SĄSIEDNIEJ STRONIE:  
Do sandomierskiej biblioteki trafiały zbiory z likwidowanych w XIX w. klasztorów



Tutaj prowadzi się proces digitalizacji księgozbioru

# Czy przeminie księgi czas?

tekst i zdjęcia  
Ks. TOMASZ LIS

tlis@goscniedzielny.pl

**P**ozwala to udostępniać książki w internecie. – Nasz księgozbiór obejmuje ok. 200 tys. woluminów. Wśród nich znajduje się ponad 2,5 tys. cennych rękopisów, ok. 17 tys. starodruków i inkunabułów, 752 tytuły czasopism, a w zbiorach specjalnych jest 8400 klatek mikrofilmów i 1500 fotografii z przełomu XIX i XX w. oraz ok. 1000 pozycji muzykaliów – tłumaczy ks. Andrzej Barzycki, dyrektor biblioteki. – Zbiory współczesne obejmują wiele czasopism i książek z zakresu filozofii, teologii, historii powszechnej i historii Kościoła, socjologii, pedagogiki, psychologii, a także muzyki sakralnej – informuje ks. Barzycki.

Biblioteka mieści się w byłym klasztorze panien benedyktynek.

Pochodzące z zamożnych rodów mniszki zgromadziły cenne rękopisy i inkunabuły, które po kasacie konwentu trafiły po części do biblioteki zorganizowanej przy powstałym w 1820 r. seminarium duchownym. W tym samym roku minister Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisław Potocki upoważnił biskupa sandomierskiego, aby publikacje z zamykanych klasztorów umieszczono w seminaryjnym księgozbiornie. Trafiły do niego książki cysternek z Koprzywnicy, Wąchocka, Sulejowa, kamedułów z Rytwian, benedyktynek ze Świętego Krzyża i Sieciechowa, pijarów z Radomia, bernardynów z Radomia, Opatowa i Kazanowa i innych klasztorów. Uporządkowaniem zbiorów zajęli się kolejni księża bibliotekarze. Na początku XX w. bibliotekę wraz z seminarium przeniesiono do obecnego gmachu klasztoru benedyktyńskiego. Urządzeniem

biblioteki zajął się osobiście rektor seminarium, a późniejszy biskup, ks. Paweł Kubicki. Za jego to sprawą do biblioteki sprowadzono z Lipska i oprawiono grecko-łacińskie dzieła ojców Kościoła (Mign'a) oraz nabyto „Acta sanctorum” bollandystów.

### Sandomierskie perły

W bibliotece przez ostatnie lata czyniono wiele dla ratowania cennych zbiorów, ich zabezpieczenia i udostępnienia poprzez proces digitalizacji. Pokażne magazyny, zawierające jeden z najważniejszych w Polsce księgozbiorów, robią wrażenie. Najcenniejsze eksponaty znajdują się w nowoczesnie zabezpieczonym pomieszczeniu, dostępnym tylko dla niektórych pracowników i to za pozwoleniem dyrektora. Ozdobne grzbiety ksiąg pisanych ręcznie na pergaminie zawierają historię ludzi i czasów. To z nich benedyktyнки wyśpiewywały w rytm gregoriańskiej

melodii biblijne psalmy. Tutaj także przechowywany jest jeden z najstarszych rękopisów „Bogurodzicy” z XV w. oraz rękopis kard. Oleśnickiego. Tuż obok regały z inkunabułami, pierwszymi drukowanymi księgami po łacinie. Wśród nich jest 13 unikatów, książek, które znajdują się tylko w tej bibliotece. – To sandomierskie perły. Mamy także ponad 100 iluminowanych inkunabułów, wśród nich cenny zbiór planów miast, pola bitew i strategię Karola Augusta wg jego kronikarza Samuela von Pufendorfa – wyjaśnia ks. dyrektor.

### Na ratunek buchom

Stare książki mają specyficzny zapach. To efekt wilgoci, którą pobiera papier, pleśni, grzybów i szkodników, które żyją pośród starych kart, sukcesywnie je niszcząc. – Sypiący się z książek proszek to sprawka pasożytów, kołatek. Bardzo często w ich usunięciu

grzewana, później w temperaturze 50 stopni osusza się książki. Proces trwa do 6 godzin. Następnie wypompowuje się powietrze z komory fumigacyjnej i tworzy się próżnia. Następnie do komory wprowadza się podgrzany gaz Rotanox „S-9”. Po 24 lub 36 godzinach następuje 20-krotne płukanie komory z resztek gazu oraz trzydniowe wietrzenie otwartej komory. W ten sposób księgozbiór zostaje dokładnie odkażony z mikroorganizmów,

Żydowska święta księga na zwojach  
PO PRAWIEJ:  
Skarby sandomierskiej biblioteki to zabytkowe rękopisy i inkunabuły

nie pomaga nawet proces fumigacji – tłumaczy ks. Barzycki. Od kilku lat biblioteka dysponuje sprzętem pozwalającym na ratowanie najcenniejszych pozycji. W komorze fumigacyjnej książki są odgrzybiane i odkażane. Proces odnowy przebiega kilkustopniowo. – Najpierw zawartość komory jest pod-

pleśni i grzybów i zabezpieczony przed niszczeniem – tłumaczy Dorota Rejman, pracownica biblioteki. Odrutne księgi umieszcza się w wyremontowanych, sterylnych magazynach. Biblioteka czeka na remont kolejnych pomieszczeń, by móc kontynuować proces ratowania księgozbioru. – W przyszłości zamierzamy świadczyć usługi dla innych miast i pomagać w ratowaniu książek, bo to jedyna taka komora na tym terenie – dodaje pani Rejman.

### Starodruki w komputerze

Sandomierski księgozbiór pojawił się w sieci. Biblioteka, jako pierwsza kościelna w Polsce, może pochwalić się najnowszą generacją skanera do starodruków. Dzięki niemu sandomierskie unikaty będzie można oglądać, siedząc przed komputerem w domu. – Digitalizacja zbiorów to wymóg czasów, ale i forma zabezpieczenia cennych zabytków – wyjaśnia Marcin Bogacz, odpowiedzialny za prace związane z cyfrowym przetwarzaniem zbiorów. Urządzenie, nabyte dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gwarantuje dużą szybkość skanowania i krótki czas naświetlania książki, co jest szczególnie ważne przy di-

gitalizacji najstarszych egzemplarzy. – Wybieramy z jednej strony pozycje najcenniejsze, z drugiej – cieszące się największym zainteresowaniem. Skanujemy zbiory, sukcesywnie umieszczając je w bibliotece cyfrowej, którą podzieliłiśmy na cztery kolekcje: dziedzictwo narodowe, regionalia, książki XIX i XX w. i prace naukowe – dodaje pan Marcin. W bibliotece cyfrowej można przeczytać liczący 300 lat „Dialog o Zbigniewie Oleśnickim”, „Sandomierzana” z 1914 roku, „Siewcę Prawdy” z 1938 r. „Zeszyty Sandomierskie” czy „Kronikę Diecezji Sandomierskiej” ukazującą się od 1908 r. Biblioteka rozpoczęła katalogowanie zbioru muzycznego (około 1000 pozycji), który zostanie umieszczony w pierwszym polskim katalogu muzycznym – „PRiMus” – Polski Repertuar Muzyczny. Planowane jest także komputerowe katalogowanie XVI-wiecznych starodruków.

Sandomierka księżnica otwarta jest dla każdego. Korzystają z niej naukowcy z różnych ośrodków, studenci, księża i młodzież. By promować czytelnictwo, biblioteka organizuje spotkania, przedstawiając tajemnice swoich zbiorów, a także historię piśmiennictwa i bibliotekarstwa.



Basowa tuba największą sensacją

## Podbili publiczność słoneczkiem

Orkiestra Dęta Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli wzięła udział w paradzie ulicznej podczas Dni Lwowa.

Polską orkiestrę zaprosiła Orkiestra Dęta Szkoły Muzyki i Sztuki ze Lwowa. Muzycy mieszkali w domu gościnnym przy polskim kościele św. Antoniego, prowadzonym przez franciszkanów. Mieli również okazję zobaczyć lwowską Starówkę, która

odnawiana wraca do dawnej świetności.

W tym roku parada była wyjątkowa, bo zbiegła się z 775. rocznicą założenia miasta. Polski zespół przyjmowany był bardzo serdecznie. Publiczność żywo reagowała na widok wielkiej tuby basowej, suzafonu, nazywanej także „słoneczkiem”. Atrakcją był także występ dwóch par tańca towarzyskiego z Małej Volty.

– Ważnym punktem naszego pobytu we Lwowie było zwiedzenie cmentarza na Łyczakowie – powiedział kierownik orkiestry Mieczysław Paruch. – Leżą tam między innymi Lwowskie Orleńskie – żołnierze broniący miasta przed Ukraińcami i bolszewikami, a także takie wielkie postacie polskiej kultury, jak Maria Konopnicka, Gabriela Zapolska, Artur Grottger, Seweryn Goszczyński czy Stefan Banach.

Orkiestra zrobiła tak duże wrażenie, że została zaproszona na Ukrainę ponownie na lipiec tego roku.



Stalowowolscy muzycy przemaszerowali przez lwowską Starówkę

Na wczasy w Świętokrzyskie

## Kusili smakołykami

Atrakcje turystyczne gmin Kielecczyzny promowano podczas III Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki „Agrotravel 2011” w Kielcach.

le prezentowały się zwłaszcza wielkanocne stroiki, wykonane ręcznie przez panie z Piotrowa, jak również kolorowe ozdoby z bibuły autorstwa Doroty Bernat z Adamowa.

Podczas targów stoiska swoich gmin zachwalali przedstawiciele władz samorządowych, w tym wójtowie: Brodów – Andrzej Przygoda i Łagowa – Małgorzata Orłowska-Masternak.

Swoje stoiska zaprezentowało też Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Świętokrzyskiej, którego przedstawiciele zachęcali do odwiedzenia gmin Baćkowice, Brody, Łągów, Nowa Słupia, Pawłów oraz Waśniów.

– Wystrój naszego stoiska opracował Tomasz Maksymilian Kuczyński – powiedział dyrektor biura stowarzyszenia Piotr Sadłocha. – Koła gospodyń wiejskich z Waśniowa, Piotrowa oraz z gminy Brody przygotowały smaczny poczęstunek dla odwiedzających nasze stoisko. Okaza-



Stoiska cieszyły się sporym powodzeniem u gości targów

Budowlana ofensywa huty

## Sprawna gąsieniczka

HSW SA pokazała swoje wyroby podczas XVII Targów Autostrada – Polska w hali wystawienniczej w Kielcach.



Spycharka gąsienicowa ze Stalowej Woli

W kieleckich targach wzięli udział najwięksi producenci maszyn i sprzętu budowlanego, dostawcy materiałów oraz nowoczesnych technologicznych rozwiązań. Huta Stalowa Wola SA zaprezentowała m.in. spycharkę gąsienicową TD 14 M Extra, która doskonale sprawdziła się przy budowie wielu dróg i autostrad. Podczas targów stalowowska spółka zorganizowała także seminarium dotyczące infrastruktury drogowej w Polsce. Uczestnikami byli przedstawiciele kopalń oraz firm zajmujących się pozyskiwaniem kruszyw i budową dróg. Gościem honorowym był Cezary Grabarczyk, minister infrastruktury. Spotkanie z przedsiębiorcami prowadził poseł Zbigniew Rynasiewicz, szef sejmowej Komisji Infrastruktury. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień przedstawił szczegółowe plany rządu w zakresie finansowania inwestycji drogowych przez państwo.

– Pokazaliśmy przede wszystkim spycharki produkowane przez HSW – powiedział Bartosz Kopyto, pełnomocnik zarządu huty. – Należą one do najlepszych na świecie zarówno pod względem jakości, jak i innowacyjności rozwiązań konstrukcyjnych.

Dziesięć szkół noszących imię Jana Pawła II wzięło udział w konkursach odbywających się pod wspólnym hasłem „Świętym być...”. Ich podsumowanie odbyło się w Ośrodku Kultury w Janowie Lubelskim.

Idea konkursów – powiedziała przewodnicząca jury Marzena Kaproń – było podziękowanie Bogu za dar beatyfikacji Jana Pawła II. Zaprosiliśmy 46 szkół z diecezji sandomierskiej oraz zaprzyjaźnioną ze Stróży. Dopisało, niestety, tylko 10.

Konkursy rozegrano w 4 kategoriach: plastycznej, multimedialnej, literackiej, i na najładniejszy kącik papieskiego patrona.

Na papieską majówkę, nad którą honorowy patronat sprawował ordynariusz sandomierski bp

Bądźcie wiosną Kościoła i nadzieją ojczyzny

# Papieska majówka

Krzysztof Nitkiewicz, przybyli przedstawiciele szkół noszących imię Papieża Polaka. Jej organizatorzy, czyli gimnazjum, burmistrz Janowa Lubelskiego, parafia św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim oraz Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego sandomierskiej kurii, najpierw zaprosili uczestników majówki na Mszę św. do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Eucharystii przewodniczył bp Edward Frankowski.

– Jan Paweł II – zwrócił się do młodzieży biskup – to nasza radość. Chcemy dziś cieszyć się jego beatyfikacją, dziękować za rodzinę szkół noszących jego imię. Mam nadzieję, że będą one w czołówce wszystkich szkół w Polsce, że będą w pełni zachowywać to, do czego ich zobowiązał bł. Jan Paweł II. Bądźcie wiosną Kościoła i nadzieją ojczyzny – dodał bp Edward Frankowski.



Msza św. dziękczynna w janowskim sanktuarium

Następnie w Janowskim Ośrodku Kultury odbyła się uroczysta gala, podczas której nagrodzono zwycięzców konkursów związanych z papieską tematyką, a publiczność wysłuchała części artystycznej przygotowanej przez uczniów miejscowego gimnazjum. W konkursie literackim zwyciężyli Grzegorz Ziółkowski (PSP Wola Rzeczycka) oraz Karolina Bardak

(PG Janów Lubelski), w multimedialnym – Agnieszka Frączek (PG w Stróży) oraz Dawid Gąbka i Marta Łuksik (PG Janów Lubelski), w plastycznym – Gabriela Krawiec (PSP Wola Rzeczycka) oraz Agnieszka Biszczoł (PG nr 2 w Stalowej Woli) i Magdalena Biżek (PG Janów Lubelski). Za najładniejszy papieski kącik wyróżniona została PSP w Woli Rzeczyckiej. ac

Centralny plac miasta jest wizytówką tego miejsca

## Nie do poznania



Miasto nabrało nowego kolorytu dzięki rewitalizacji rynku

Inwestycje podejmowane przez władze Połańca mogą przyczynić się do zmniejszenia poziomu bezrobocia w całej gminie i sąsiadujących z nią miejscowościach.

Przejeżdżając ulicami niewielkiego Połańca, nie sposób nie zauważyć zmian, jakie tam nastąpiły. Przebudowane centrum miasta wręcz przykuwa wzrok, gdyż dotychczasowe rondo, znajdujące się na ruchliwej trasie drogi krajowej Kraków–Sandomierz zastąpił barwny plac z fontanną oraz skwer z zielenią. Prace rewitalizacyjne kosztowały ponad 5 mln złotych i były realizowane ze środków z Regionalnego Programu Operacyjnego. W ramach przebudowy rynku wymieniona została infrastruktura podziemna, powstały nowe chodniki. Z remizy strażackiej, która od lat straszyla swoim wyglądem,

stworzono nowoczesny ośrodek usługowo-turystyczny, będący w przyszłości punktem informacyjnym. Choć największym zainteresowaniem – szczególnie najmłodszych mieszkańców miasta – cieszy się fontanna, to przede wszystkim najistotniejsza okazała się modernizacja odcinka drogi krajowej Kraków–Sandomierz. – To jest pierwszy etap rewitalizacji

centrum miasta – wyjaśnił burmistrz Miasta i Gminy Połaniec Jacek Tarnowski. – W naszych zamiarach jest również wykonanie dwóch parków, które będą zlokalizowane na osiedlach.

Inwestycje podejmowane na terenie gminy mogą w przyszłości wpłynąć nie tylko na estetykę tego miasta, ale również na funkcjonalność i skalę bezrobocia. Obecnie

trwają prace w ramach programu „Tworzenia kompleksowych terenów inwestycyjnych na terenie Gminy Połaniec przeznaczonych w planach zagospodarowania przestrzennego pod usługi publiczne, obiekty produkcyjne, składy i magazyny”, dzięki którym w przyszłości na tym obszarze powstaną dodatkowe miejsca pracy. – Teren, jaki posiadamy, został podzielony na trzy obszary inwestycyjne: A, B oraz C – informuje burmistrz. – Przy ulicy Krakowskiej, znajdującej się nieopodal dworca PKS, a także Urzędu Miasta i Gminy, powstanie plac targowy, pozostałe dwa obszary B i C przeznaczone będą dla inwestorów. W ten sposób powstaną na naszych terenach nowe miejsca pracy, dzięki czemu zmniejszy się skala bezrobocia wśród mieszkańców – dodał Jacek Tarnowski. zm





W sprzątanie świątyni i prace wykończeniowe po malowaniu włączyło się sporo osób



MARTA WOYNAROWSKA

## Inwestycyjny zawrót głowy

# Razem można wiele

Jeżeli jest chęć, można wiele działać. Tej szczęśliwie nie brakuje mieszkańcom Huty Komorowskiej, o czym dobitnie świadczą inwestycje i prace prowadzone w kościele i wokół niego.

**N**a ten rok zaplanowaliśmy szereg przedsięwzięć – mówi Henryk Hałka, sołtys i zarazem przewodniczący rady parafialnej. – Może trochę za dużo – zastanawia się chwilę, pocierając brodę – ale mam nadzieję, że uda się wszystkie prace doprowadzić szczęśliwie do końca – dodaje już z optymizmem.

### Nowy cmentarz

– Przyznaję, że dzięki doskonałej współpracy z urzędem gminy w Majdanie Królewskim i przychylności wójty, pana Jerzego Wilka, mogliśmy – mam na myśli naszą wspólnotę parafialną – porwać się na tak szeroko zakrojone prace – zauważa ks. Ryszard Oleksak, proboszcz w Hucie Komorowskiej.

Jednym z najtrudniejszych zadań było opracowanie i utworzenie miejscowego cmentarza. – Od ponad dwóch lat trwają prace związane z opracowaniem projektu nowej nekropolii – wyjaśnia Jerzy Wilk,

wójt gminy Majdan Królewski. – Ponieważ pod inwestycję zostały przeznaczone tereny przewidziane wcześniej jako działki budowlane, należało w pierwszej kolejności dokonać ich przekształcenia. Ze strony gminy zostały podjęte stosowne starania, zabezpieczone środki finansowe oraz wykonane opracowania urbanistyczne. Dlatego w ubiegłym roku rada gminy mogła podjąć uchwały w kwestii przeznaczenia wspomnianego terenu na cele cmentarne.

W roku 2008 urząd gminy przeprowadził trudną, acz – jak się okazało – nie niemożliwą procedurę ograniczenia zakresu oddziaływania na strefę ujęcia wody zlokalizowaną w Hucie Komorowskiej. Postępowanie to, prowadzone przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, trwało nieco ponad rok. – Na szczęście udało się nam uzyskać zgodę na ograniczenie stref – nie ukrywa zadowolenia Jerzy Wilk. – W tej chwili jesteśmy na etapie opracowywania projektu budowlanego. – Ponieważ istniały wcześniejsze plany cmentarza – wtrąca ks. proboszcz – zasugerowałem możliwość ich wykorzystania. Są to projekty poczynione przed bez mała 20 laty, kiedy proboszczem był ks. Paweł Sobczyński. – Plany, np. rozmieszczenia kwater, z pewnością zostaną zastosowane – dodaje wójt.

### Nowe lampy

Dzięki wsparciu gminy parafia może pozwolić sobie na wykonanie nowego chodnika oraz oświetlenia

wokół kościoła. – Ze strony urzędu możemy liczyć na dofinansowanie w wysokości 83 tys. zł, przy czym nasz wkład własny wyniesie 25 tys., który musimy sami zebrać – zauważa Henryk Hałka.

Gmina stara się pozyskać finanse w ramach programu Leader, z którego środki mogą być przeznaczone na budowę, remont małej architektury przy obiektach użyteczności publicznej, w co kościół doskonale się wpisuje. – Rozstrzygnięcie w ramach Lidera powinno nastąpić w najbliższych tygodniach i mamy nadzieję, że również z pozytywnym efektem – dodaje wójt Jerzy Wilk

Rada parafialna zamierza, korzystając z tych funduszy, wykonać również nowe schody prowadzące do świątyni i kancelarii oraz podjazdy dla osób niepełnosprawnych.

### Nowy parking

Gmina, realizując projekty w ramach programu PROW, podjęła się dofinansowania budowy parkingu przykościelnego. – Po rozmowie z dyrektorem Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego – opowiada Jerzy Wilk – który jasno stwierdził, iż możemy ubiegać się o środki m.in. na budowę zatok parkingowych, szybko podjęliśmy tę rękawicę – śmieje się wójt. Do budowy parkingu przystąpiono niezwłocznie, nie czekając na pieniądze marszałkowskie. – Mieliśmy bowiem pewność, że dofinan-

sowanie otrzymamy. Inwestycja została wykonana, podobnie jak w Woli Rusinowskiej w ubiegłym roku. Obecnie czekamy na zwrot środków. Koszt inwestycji w obu miejscowościach wyniósł 200 tys. – dodaje.

### Nowe okna i nie tylko

Kościół wraz z całym zapleczem ma już nowoczesne ogrzewanie. Zainstalowana została również klimatyzacja. – Nie chodziło nam o jakiś komfort, ale żeby latem można było skupić się na Mszy, a nie ocierać pot z czoła albo wachlować się z powodu gorąca i zaduchu – wyjaśnia Henryk Hałka. – Skoro już zostały wykonane wspomniane inwestycje, konieczna okazała się wymiana starych, nieszczelnych okien. Bo cóż po choćby najlepszym ogrzewaniu, jeśli w oknach i futrynach są szpary – pyta retorycznie? – Dzisiaj akurat mamy generalne sprzątanie po malowaniu wnętrza kościoła oraz przyległych pomieszczeń – mówi pan Henryk. W planach rady parafialnej przewidziane na ten rok jest również ocieplenie stropu świątyni. Stare, wykonane z waty szklanej, już dawno uległo zniszczeniu.

Obserwując od kilku lat kolejne przedsięwzięcia inwestycyjne, prowadzone przez wiernych z Huty Komorowskiej, można chyba pozazdrościć ks. Ryszardowi Oleksakowi parafian tak pełnych werwy, entuzjazmu i chęci pracy na rzecz swojej świątyni.

Marta Woynarowska